

KUJAWSKO-POMORSKIE

# ŚPIEWANIE Z GWIAZDAMI

Z UDZIAŁEM

KRZYSZTOFA RESPONDKA

MAŁGORZATY CHRUŚCIEL

MARTY ZALEWSKIEJ

TADEUSZA SEIBERTA

MUZYKÓW FILHARMONII POMORSKIEJ

POD DYREKCJĄ  
BERNARDA CHMIELARZA

ZESPOŁU  
GEORGIAN VOICES  
Z GRUZJI

HONOROWY PATRONAT  
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO  
PIOTR CAŁBECKI



TORUŃ, 10 LISTOPADA 2015 ROKU

# BIAŁY KRZYŻ

Gdy zapłonął nagle świat,  
Bezdrożami szli  
Przez śpiący las.  
Równym rytmem młodych serc  
Niespokojne dni  
Odmierzał czas.

Gdzieś pozostał ognisk dym,  
Dróg przebytych kurz,  
Cień siwej mgły...  
Tylko w polu biały krzyż  
Nie pamięta już,  
Kto pod nim śpi...

Jak myśl sprzed lat,  
Jak wspomnień ślad  
Wraca dziś  
Pamięć o tych, których nie ma.

Żegnał ich wieczorny mrok,  
Gdy ruszali w bój,  
Gdy cichała pieśń.

Szli, by walczyć o twój dom  
Wśród zielonych pól -  
O nowy dzień.

Jak myśl sprzed lat,  
Jak wspomnień ślad  
Wraca dziś  
Pamięć o tych, których nie ma.

Bo nie wszystkim pomógł los  
Wrócić z leśnych dróg,  
Gdy kwitły bzy.  
W szczerym polu biały krzyż  
Nie pamięta już,  
Kto pod nim śpi

W szczerym polu biały krzyż  
Nie pamięta już,  
Kto pod nim śpi... ■

# PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

Przybyli ułani pod okienko, (x2)  
Pukają, wołają: „puść panienko!” (x2)

„O Jezu, a cóż to za wojacy?”  
„Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!”

„O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?”  
„Warszawę odwiedzić byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno  
Zobaczyć to stare nasze Wilno.”

Panienka otwierać podskoczyła,  
Żołnierz do środka zaprosiła. ■

# O MÓJ ROZMARYNIE

O mój rozmarynie, rozwijaj się  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.

A jak mi odpowie – nie kocham cię,  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.

A kiedy już wyjdę na wiarusa  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Po całusa.

A kiedy mi odpowie – nie wydam się  
Hej, tam kule świszczą i bagnety błyszczą,  
Poświęcę się.

Powiodą z okopów na bagnety,  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje,  
Ale nie ty. ■

# ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ

Z głębi dziejów, z krain mrocznych,  
Puszcz odwiecznych, pól i stepów,  
Nasz rodowód, nasz początek,  
Hen, od Piasta, Kraka, Lecha.  
Długi łańcuch ludzkich istnień  
Połączonych myślą prostą.  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!

Wtedy kiedy los nieznanym  
Rozsypywał nas po kątach,  
Kiedy obce wiatry grały,  
Obce orły na proporcach,  
Przy ogniskach wybuchała  
Niezmierzona nuta swojska.  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!

Zrzucał uczeń portret cara,  
Ksiądz Ściegienny wznosił modły,  
Opatrywał wóz Drzymała,  
Dumne wiersze pisał Norwid.  
I kto szablę mógł utrzymać  
Ten formował legion, wojsko.  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!

Matki, żony w mrocznych izbach  
Wyszywały na sztandarach  
Hasło: „Honor i Ojczyzna”  
I ruszała w pole wiara.  
I ruszała wiara w pole  
Od Chicago do Tobolska.  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską! ■

# PRZAŚNICZKA

U prząsniczki siedzą jak anioł dziewczeczki,  
przędą sobie, przędą jedwabne niteczki.

*Ref.:*

Kręć się, kręć wrzeczono,  
wić się tobie wić!  
Ta pamięta lepiej,  
czyja dłuższa nić!

Poszedł do Królewca młodzieniec z wiciną,  
łzami się zalewał, żegnając z dziewczyną.

*Ref.:*

Kręć się, kręć wrzeczono,  
wić się tobie wić!  
Ta pamięta lepiej,  
czyja dłuższa nić!

Gładko idzie przędza wesołej dziewczynie,  
pamiętała trzy dni o wiernym chłopczynie.

*Ref.:*

Kręć się, kręć wrzeczono,  
wić się tobie wić!  
Ta pamięta lepiej,  
czyja dłuższa nić!

Inny się młodzieniec podsuwa z ubocza  
i innemu rada dziewczyna ochocza.

*Ref.:*

Kręć się, kręć wrzeczono,  
prysła wąta nić,  
wstydem dziewczę płonie,  
wstydz się, dziewczę, wstydz! ■

# DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,  
Zaraz idę w nocy mrok,  
Nie wyglądam za mną oknem,  
W mgłę utonie próżno wzrok.  
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,  
Że do lasu idę spać.  
Dłużej tu nie mogę siedzieć,  
Na mnie czeka leśna brać.  
Dłużej tu nie mogę siedzieć,  
Na mnie czeka leśna brać.

Księżyc zaszedł hen, za lasem,  
We wsi gdzieś szcękają psy,

A nie pomyśl sobie czasem,  
Że do innej tęskno mi.  
Kiedy wrócę znów do ciebie,  
Może w dzień, a może w noc,  
Dobrze będzie nam jak w niebie,  
Pocałunków dasz mi moc,  
Dobrze będzie jak w niebie,  
Pocałunków dasz mi moc

Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną  
Rolę moją sieje brat.  
Kości moje mchem porosną  
I użyźnią ziemi szmat. →

W pole wyjdź pewnego ranka,  
Na snop żyta dłonie złóż  
I ucałuj jak kochanka,  
Ja żyć będę w kłosach zbóż.

I ucałuj jak kochanka,  
Ja żyć będę w kłosach zbóż. ■

## SOKOŁY

Hej, tam gdzieś znad czarnej wody  
Wsiada na koń kozak młody,  
Czule żegna się z dziewczyną,  
Jeszcze czulej z Ukrainą.

*Ref.:*  
Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, rzeki, doły  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń.

Wiele dziewcząt jest na świecie  
Lecz najwięcej w Ukrainie,  
Tam me serce pozostało,  
Przy kochanej mej dziewczynie.

*Ref.:*  
Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, rzeki, doły  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń.

Ona jedna tam została  
Jaskółeczka moja moja mała  
A ja tutaj w obcej stronie  
Dniem i nocą tęsknię do niej

*Ref.:*  
Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, rzeki, doły  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń.

Żal, żal za dziewczyną,  
Za zieloną Ukrainą,  
Żal, żal serce płacze,  
Już jej więcej nie zobaczę.

*Ref.:*  
Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, rzeki, doły  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń. →

Wina, wina, wina, dajcie,  
A jak umrę pochowajcie  
Na zielonej Ukrainie  
Przy kochanej mej dziewczynie.

*Ref.:*

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, rzeki, doły  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń. ■

## MARSZ I BRYGADY

Legiony to żołnierska nuta,  
Legiony to straceńców los,  
Legiony to żołnierska buta,  
Legiony to ofiarny stos!

*Ref.:*

My, Pierwsza Brygada,  
Strzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy  
Swoją życia los,  
Na stos, na stos!

O, ileż mąk, ileż cierpienia,  
O, ileż krwi, przelanych łez,  
Pomimo to nie ma zwątpienia,  
Dodawał sił wędrówki kres.

*Ref.:*

My, Pierwsza Brygada,  
Strzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy  
Swoją życia los,  
Na stos, na stos!

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,  
Nie wierząc nam, że chcieć to móc!  
Leliśmy krew osamotnieni,  
A z nami był nasz drogi Wódz!

*Ref.:*

My, Pierwsza Brygada,  
Strzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy  
Swoją życia los,  
Na stos, na stos!

Nie chcemy już od was uznania,  
Ni waszych mów, ni waszych łez,  
Skończyły się dni kołatania  
Do waszych serc, do waszych kies.

*Ref.:*

My, Pierwsza Brygada,  
Strzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy  
Swoją życia los,  
Na stos, na stos! ■

# BIAŁE RÓŻE

Rozkwitały pąki białych róż,  
Wróć, Jasińku, z tej wojenki już,  
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.  
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasińko, zginął za nim ślad.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasińko, zginął za nim ślad.

Jasińkowi nic nie trzeba już,  
Bo mu kwitną pąki białych róż,  
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,  
Wyrósł na mogile białej róży kwiat.  
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,  
Wyrósł na mogile białej róży kwiat. ■



**PROGRAM REGIONALNY**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO  
KUJAWSKO-POMORSKIE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



*Mój region w Europie*

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013 oraz ze środków budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.